w dziupli sowy

w dziupli sowy dziś zebranie
na zebraniu problem stanie,
co rozwiązać go nie może
ani sowa, ani orzeł!
sroka nowość z miasta zniosła,
czym zdziwiła nawet osła.

bocian, stał na jednej nodze,
przewrócił się i leży w wodzie!
żaby koło mu rzuciły
ale koła pomyliły!
ratunkowe ... jak wisiało ...
a od wozu poleciaaało .... poleciało

pies z kotem i cztery myszy
wynieśli się w wielkiej ciszy
i tak szybko, po kryjomu,
wynieśli się wszyscy z domu.

kogut uciekł przed kurami
bo obrzuciły go kamieniami
dobrze, że kask miał na głowie,
bo przyjechało by pogotowie.

w dziupli sowy dziś zebranie
na zebraniu problem stanie
co rozwiązać go nie może
ani sowa, ani orzeł!
sroka nowość z miasta zniosła,
czym zdziwiła nawet osła!

koń, co śmiechem często buchał,
płacze tylko i nie słucha
i nie słucha gospodarza,
a ten krzyczy i wygraża.

kozioł pokłócił się z indorem
nazwał indora "potworem"
indor dopadł koziołeczka
i zeń zrobił "potworeczka".

prosiak kwiczał w niebogłosy
kwik wznosił się pod niebiosy
kwik usłyszał młody szczurek
i z prosiaczkiem fik przez murek
i pobiegli hen do sadu
a z sadu do wodospadu

w dziupli sowy dziś zebranie
na zebraniu problem wstanie
co rozwiązać go nie może
ani sowa, ani orzeł!

zaprosiła sowa gości
by pogadać o teorii

wydrukowano dnia: 15.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

tej teorii od względności
sroka nowość z miasta wzniosła,
czym zdziwiła nawet osła!

ponoć w mieście taka moda:
że dodać to znaczy dodać

i tak dwa dodać dwa to nie cztery
teraz dodajemy cyferki i litery!
tak więc dwa dodać dwa
to dwadzieścia dwa.

ponoć w mieście taka moda:
że dodać to znaczy dodać

milczy orzeł, milczy sowa
ech ... tęga tu potrzebna głowa!

sroka w koło wciąż terkocze:
teraz w mieście taka moda:
że dodać to znaczy dodać
i zmęczyła wszystkich gości
tą teorią, tej względności

i tak sowa osowiała
nic już, nic nie rozumiała
orłu też podcięło skrzydła
znienawidził już liczydła

i tak trwało zamieszanie
gdy wtem ... nagle ... jest pytanie!
orzeł spytał o dowody!
jak to, nie znasz, nie znasz, mody?
zapytała gorzko sroka.
ja nie widzę ich z wysoka

tak więc wszystko proste z goła
chcesz zobaczyć popatrz z doła!
i już by się pokłócili
gdy wtem nagle, w tejże chwili ...

rzecze sowa: dość już tego!
czas do Stasia słać Płowego
wzbił się gołąb w ciemnię lasu
i nie wiele uszło czasu
gdy powrócił z leśniczówki

wrócił ... wrócił ... ogłupiały
nic nie mówił ... śmiał się cały
a my ... co tu bydziem dużo godać
Płowy wie już, co to:
dodać znaczy dodać

3 + 3 = 33
2 + 2 = 22
1 + 1 = 11
0 + 0 = 00

wydrukowano dnia: 15.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

i już wszystko jasne przecie!
sroka mówi o .... o toalecie!

0 + 0 = 00

w dziupli sowy dziś zebranie
na zebraniu problem stanie:
czas otworzyć szkołę w lesie!!!!!

źle bez szkoły
szkoda gadać
dużo by tu opowiadać.

Bołoz Zygmunt

wydrukowano dnia: 15.11.2026

COPYRIGHT © ADB 2026